GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 13. — W Srodę dnia 16. Stycznia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 11. Stycznia.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała przez postanowienie z dnia 4. bież. m. w Najwyższéj Izbie Obrachunkowéj: Jana Wrzoska Rachmistrza 1. klassy, Szefem Kontrolli; Jana Pawłowskiego, Rachmistrza 2giéj klassy, Rachmistrzem 1. klassy; Apolinarego Paszkowicza, Dziennikarza, Rachmistrzem 2giéj klassy.

Niemcy.

(*Z Gaz. Vossa.*) — Z Spiry, dn. 4. Stycznia. Listy prywatne z Bipontu zawierają krótkie doniesienie, że w wigilią Nowego-roku tamże się wydarzył choć niewiele znaczący, ale jednak nieprzyjemny przypadek. Mnóstwo ludzi bowiem udawszy się przed więzienie Wirtha i innych demagogów, przyniosło im powtórne wiwaty. Policya, któréj usłuchać niechciano, była zniewolona przyaresztować kilku tych niespokojnych. — Dotąd jeszcze wcale niewiadomo, kiedy się toczyć zacznie proces Wirtha, Siebenfeifra, Hochdörfra, Scharpfa, Kohlheppa i innych zagorzalców.

Z Freiburga, dnia 1. Stycznia.

W zeszłą niedzielę doręczyła deputacya z amtu Lörrach, ziomkowi naszemu, Panu Radzcy nadwornemu Rotteck, wspaniały puhar na cześć i pamiątkę. Podobny dar uczczenia nadesłano mu z Karlsruhe.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Stycznia.

Konstytutionista dzisiejszy opowiada początki sporu, teraz już usuniętego, między Panami Argout i Thiers w sposób następujący: „Pan Thiers, mianowany dn. 11. Paźdz. r. z. Ministrem spraw wewnętrznych, zajął natychmiast, stósownie do praw tytułu swego, wspaniały hotel na ulicy Grenelle. Pan Argout zaś, z całą massą projektów swoich w skromnym domu na ulicy Varennes ciasno mieszkający, przypuszczał nie bez przyczyny, że objąwszy stopniowo wszystkie gałęzie Ministerstwa spraw wewnętrznych, teraz téż może zająć hotel i zaczął następnie przez ogród rozdzielający obydwa hotele przenosić się z sprzętami swemi do wspanialszego. Ale któż zdoła opisać zadumienie jego, gdy wstąpiwszy do przybytku tego, już go zastał zajęty przez rywala swego. Jednak kto późniéj przyszedł, musiał ustąpić. Od tego dnia powstała w obu wydziałach Ministeryum spraw wewnętrznych zazdrość, która przez ustawiczne ścierania się, wywołane przez podział ogólnéj władzy, coraz większéj nabierała cierpkości.“ — Journal du Commerce narzekając na ustawiczne zmiany mini-

szczególne, obalające co chwila i bez przyczyny cały system organizacyi francuzkiéj, niespodziewa się po Panu Thiers tyle uzdatnienia, aby projektów do praw przez poprzednika podanych względem ceł, cukru, kanałów i sprawy furmanek mógł dostatecznie w Izbie bronić. Rozumie ta gazeta, że Pan Thiers z uszczerbkiem własnéj sławy na tém się pozna, iż nierównie łatwiejszą rzeczą rachować i liczby pisać, niż ważnych i zawiłych dochodzić interesów; bo z liczbami można podług upodobania postępować, gdy tymczasem interesa się chwieją, kiedy niezgrabna lub nieświadoma ręka niemi kierować zechce. W publiczności handlującéj i zarobkowéj jednozgodnie ganią zmianę teki, sądząc, że ona wszelkie korzyści, których się po teraźniejszych posiedzeniach względem polepszenia ekonomii państwa spodziewano, zniweczy."

Oto treść dosłowna wyroku, zapadłego wtutejszym sądzie handlowym w sprawie Pana Wiktor Hugo: Zważywszy, że chociaż w sprawie Pana Wiktora Hugo i teatru francuzkiego mowa tylko o uiszczeniu się z obowiązku prywatnego względem sztuki „le Roi s'amuse", jednak z toku układów wynika i od obydwóch stron jest przyznaném, że zadośćuczynienie obowiązaniu się temu przez akt organizacyi zostało przerwane, stósownie do którego mocą dekretu pod d. 4. Czerwca r. 1806., oraz z powodu scen dramatu tego obrażających obyczaje, przedstawienie onego zostało zabronioném; zważywszy, że do zawyrokowania w téj sprawie potrzebneby było osądzenie owego aktu administracyi, wszelkie zaś osądzenie środków władz administracyjnych stósownie do artykułu 13go prawa pod d. 24. Sierpn. r. 1790. i dekretu pod dn. 16. Fructidor r. XI. sądom jest zabronione — sąd więc z tych przyczyn poczytuje się za niekompetentny, odséła strony skarzące do sądu kompetentnego i skazuje Pana Wictora Hugo na zapłacenie kosztów." — Ten jako też obrońca jego, Pan Odilon-Barrot, niebyli przytomnymi.

Z dnia 4. Stycznia.

France nouvelle wyraża: Do wielkiéj deputacyi, która Królowi złożyła powinszowania w imieniu Izby Deputowanych, przyłączyło się z własnéj woli 350 deputowanych, a Izba Parów prawie cała zgromadziła się w Tuileryach; brakowało tylko 25 Parów. Król, jak się zdawało, był istotnie rozrzewniony przez udział tak jednozgodny Izby Parów i Deputowanych ku osobie jego."

Broszura Pana de Chateaubriand o Xiężnie Berry ciągle tutaj przedmiotem uwagi. Pewna liczba młodych ludzi uda się w tych dniach do Wikomta, aby mu z powodu tego pisma wynurzyć swoje podziwienie. Karty zapraszające do uczestnictwa w złożeniu hołdu tego, krążące w stolicy, brzmią w sposób następujący: „Znaczna ilość młodzieży postanowiła, powinszować Wikomtowi Chateaubriand pięknego męstwa i wielkich talentów, któremi nanowo bronił sprawy, będącéj sprawą całego kraju. Miejsce zebrania się jest przed obserwatoryum; upraszają się wszyscy, aby żadnego nierobili hałasu i niczego nieprzedsiębrali, coby wmieszanie policyi za sobą pociągnąć mogło. Ci bowiem, ktorzy się do wezwania tego zastósować niezechcą i pokój publiczny naruszą, zostaną natychmiast z grona zgromadzonych oddaleni."

Messager wczorajszy wyraża: Pogłoska o napaści, którą Holandya wymierza przeciw Belgii, codziennie większéj nabywa wiarogodności. Twierdzą powszechnie, że podróż Xięcia Oranii do Londynu miała na celu, czynić usiłowania, aby skłonić Ministeryum angielskie do sprzeciwienia się powtórnemu wkroczeniu Francuzów w granice Belgii w chwili, kiedy Holandya na Belgią uderzy. Uda się zapewne zabiegom Xięcia Tallejranda zniweczyć usiłowania Xcia Oranii, aby odłączyć Anglią od Francyi; wszakże być może, że Ministeryum francuzkie ujrzy się w konieczności zobowiązania się, że wojska swoje nad granicą wstrzyma i Belgijczykom samym powierzy odparcie napaści nieprzyjacielskiéj."

Monitor dzisiejszy opiewa: „Dywizyony armii północnéj już się udały w pochód z powrotem, a d. 10. m. b. wszystkie oddziały wojska staną na tych miejscach, gdzie Król przegląd ich odprawić postanowił. Sześć tygodni wystarczyło dla wojska naszego, aby zadanie sobie powierzone rozwiązać; dostąpiło ono chwalebnie celu, który rząd sam sobie był wskazał, i dowiodło ono na téj wyprawie, że niemniéj waleczne, jak w czasie walki, potrafiło czyny swoje ograniczyć na interesach ojczyzny i ocaleniu pokoju."

Gazette uważa: Słusznieby można twierdzić, że ostatnie dwa lata upłynione, były latami namiętności, że zaś r. 1833. dla Francyi będzie rokiem rozsądku.

Donoszą z Tulonu pod d. 29. Grudn.: Wydano tu rozkaz, aby natychmiast 500 marynarzy w 5tym dystrykcie zaciągnięto. Rozumieją, że to się dzieje w celu wzmocnienia stacyi w Lewancie, gdzie Rossya też siły swoje znacznie powiększyła.

Stósownie do projektu do prawa, podanego onegdaj Izbie Parów przez Ministra marynarki, każdy mieszkaniec osad francuzkich, wolno urodzony, lub mający prawnie pozyskaną wolność, ma używać wszelkich praw cywilnych i politycznych, służących Francuzowi.

Ogromny moździerz po Antwerpią ofiarowany został wojsku francuzkiemu w dowód wysokiego poważania. Ma być ustawiony przed domem inwalidów.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 25. Grudnia.

(*Z Konstytucyonisty.*) — Powiadają, że Król się uda do Sewilii, gdyż klima tameczne uznano za bardziéj sprzyjające stanowi zdrowia N. Pana. — Jestto najniezawodniejszą, że General Cruz Ministerstwa wojny nieprzyjął. — W ostatnich dniach mówiono, że Pan Zea Bermudez do Paryża powróci. Pan Olalia ma w miejscu jego zostać pierwszym Ministrem; wszakże podług innych pogłosek, bardzo się już temu sprzykrzyło życie w Hiszpanii i z upragnieniem wygląda chwili, w któréj będzie mógł wrócić za Pireneje. Pan Encima de la Piedra z innymi Ministrami znowu się pojednał; sądzą powszechnie, że zostanie Ministrem spraw wewnętrznych. Pan Dalp za zarządy w wydziale skarbowości podziękował. — Szlachetne postępowanie Królowéj jedna jéj coraz więcéj stronników. — Nadzwyczajny Poseł (kto? tego niepowiedziano) przybył tu z Anglii. Sprawy portugalskie zostaną teraz także za **pomocą protokułów** załatwione.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 19. Grudnia.

(*Z Konstyt.*) — Gorliwość Dom Miguela w przyspieszaniu końca wypadków, zdaje się dowodzić, że go wielka w tym względzie ogarnęła obawa. Los korony jego zawisł od zwycięstwa, którego zapewne nieodniesie. Oprócz tego lęka on się, aby go niewplątano w niebezpieczne zatargi z rządem francuzkim, ponieważ artylerya jego statek francuzki na Duerze zniszczyła. Ta obawa została słusznie powiększoną przez przybycie brygu francuzkiego „le Cuirassier" z Brest do portu naszego; przywiózł on depesze do Pana Santarem i dowódzca jego zaraz po przybyciu swojém długą miał z tym Ministrem rozmowę. Z drugiéj strony doszła tu wiadomość, że Anglia w żywe się wdała negocyacye z Hiszpanią i Francyą. Pierwsza z powodu zelżenia bandery swojéj, druga ze względu na swoje polityczne interesa, usiłować będą jak najgorliwiéj, aby sprawę portugalską drogą dyplomacyi załatwić. Przeto też Dom Miguel kusi się dokazać czego stanowczego. D. 21. m. b. uda się, jak mówią, do głównéj kwatery; dn. 22. zamyśla przypuścić atak na Porto, a dn. 24. rozumie, że z powrotem tu stanie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 4. Stycznia.

Kuryer dzisiejszy wyraża: Gdy nam projektu do ugód z Holandyą, który wczoraj w gazecie Albion był umieszczony, w ciągu dnia tego udzielono, sądziliśmy, z powodu nieco dziwnego składu onego, iż o wiarogodności jego powątpiewać należy. Ale cośmy od téj chwili ze źródeł prawie autentycznych słyszeli, przekonywa nas, że szczerą zawiera prawdę, wyjąwszy małą, prawie nic nieslanowiącą okoliczność, kiedy układy wspomnione nie d. 30., lecz 31. Grudnia zostały podpisane. — Projekt ten obecnie podpada obradom gabinetu holenderskiego; odpowiedź Króla łatwo przewidywać można. Czegoż bowiem od niego żądają? Oto domagają się z prostotą, któréj się w weteranie dyplomacyi dość wydziwić niemożna, aby Król Wilhelm teraz takie czynił przyzwolenia, do których go ani protokuły, nad któremi przez 2 lata ślęczono, ani ostatnie środki zniewalające skłonić niepotrafiły. Co się tyczy propozycyi, aby Skalda aż do podpisania ostatecznego pokoju między Belgią i Holandyą, została wolną; to takie roszczenie w istocie jest prawdziwą niaiserie. — Byłoby to końcem przed początkiem. Cały, albo przynajmniéj **prawie** cały spór toczy się obecnie o żeglugę na Skaldzie. Cóż więc jest zamiarem tego nowego projektu? Prawie niepodobna przypuścić, żeby Lord Palmerston i Xiążę Tallejrand istotnie rozumieć mieli, że Król Holandyi na to zezwoli. Wnioskujemy więc, że im tą razą o uroczyście odmowną odpowiedź idzie, i że téj sobie życzą. Ale co potém? Czyż Anglia i Francya do przyzwolenia go przymusić zechcą? Bynajmniéj, bo względem tego już istnie konwencya, dotąd niedokładnie jeszcze wykonana. Z pomiędzy rzeczy niepojętych, które od chwili wmieszania się w sprawy belgijskie ze strony wielkich mocarstw się wydarzyły, to to zapewne jest rzeczą najdziwaczniejszą. Więc w niedzielę spodziewać się wypada odpowiedzi Króla Holandyi na tak grzeczne wezwanie, aby się spokojnie wyrzekł tego, czego przeciw flocie z 30 okrętów wojennych złożonéj i przeciw 100,000cznemu wojsku tak sprężysto bronił."

Tenże Kuryer powiada, iż w towarzystwach dyplomatycznych powszechnie mówią, że Xiążę Tallejrand zamyśla w przyszłym Marcu od wszelkich politycznych czynności się usunąć. Dodaje ta gazeta, że pogłoska o zachodzić mającém nieporozumieniu między Xięciem i Ministeryum francuzkiém zupełnie się potwierdza. Upośledzenie Pana

Durand de Mareuil ze strony Ministeryum, którego Xiążę bardzo faworyzuje, ma być przyczyną tego nieporozumienia.

Do Dartmouth zawinął okręt kupiecki z Porto, który d. 25. Grudnia stamtąd był odpłynął. Nieprzywiózł on żadnych listów, tylko, wedle gazety Globe, tę wiadomość, że wycieczka przez wojska Dom Pedra d. 17. m. zeszł. uczyniona się powiodła, i że część miasta Villa Nowa przez nie zdobyta aż do dnia 25. m. z. w ich była mocy. Miały one natychmiast znaczną ilość win wysłać do Anglii i dobrze być w żywność zaopatrzone.

Od kilku dni zabierają znowu okręty holenderskie, poczęści z bardzo bogatym ładunkiem i sprowadzają je do portów angielskich, co oczywistym jest dowodem, że W. Brytania od środków zniewalających bynajmniéj odstąpić niezamyśla. Przybył także okręt wojenny francuzki o 18 działach z Brest do Dunów, a inne jeszcze późniéj są oczekiwane.

Wybory w całém państwie teraz już są ukończone; wiadomości o wypadku ostatnich wyborów nadejdą tu dzisiaj wieczorem.

Podczas wyborów w Belfast przyszło do krwawych scen. Motłoch napadł na Lorda Arthur i Pana Emerson, gdy się udawali na miejsce wyborów, z taką zapalczywością, że policya zniewolona była gwałtem wkroczyć, pospolstwo zaś tak zacięty stawiało opór, że 4 ludzi życie utraciło.

Rozmaite wiadomości.

Rzecz dziwna, że człowiek taki, jak Xiążę Tallejrand, wyszczególniający się tak bardzo przymiotami umysłu, mógł się ożenić z kobietą, u któréj brak tychże był właśnie w najwyższym stopniu. Pani Grant, teraźniejsza Xiężna Tallejrand, znana była z piękności i wdzięczności, z jaką tych uszczęśliwiała, co ją wielbili. Ale gdy Xiążę potrafił ocenić przymioty małżonki synowca swojego, Xiężny Dino, wtedy dopiero własna jego żona w złém bardzo okazała się muświetle, i wnet, oddaliwszy ją z domu i serca, w obojgu Xiężnę Dino umieścił. Xiężna Tallejrand, bawiąca podówczas w Anglii, wróciła natychmiast dowiedziawszy się o tém i przemocą potrafiła uzyskać sobie wstęp do domu Xiążęcia, który z trudnością tylko oddalić ją potém potrafił. W kilka dni po tych scenach, gdy Xiążę był u Ludwika XVIII., rzekł tenże do niego z uśmiechem: „No jakże Xiążę, Xiężna Tallejrand powróciła!“ — „O, N. Panie!“ odrzekł Xiążę natychmiast, „każdy człowiek ma swój dwudziesty Marca.“ (Wspomnienie niemiłego dla Króla dnia, w którym Napoleon z Elby powrócił.)

Jakób I., Król angielski, zagroził był raz Lordowij Majorowi, że siedzibę rządu, parlament i t. p. przeniesie z Londynu do innego miasta. — „W. K. Mość“, odpowiedział dumny Lord-Major, „raczy nam przecie Tamizę pozostawić.“

W Londynie założono szynk piwny dla kobiet. Mężczyznom niewolno go odwiedzać. Przyjemna pociecha dla mężów!

Pewien myśliwy na Podolu wyuczył sobie dwa koty, które mu bardzo użytecznemi się stają. Na wiosnę towarzyszą panu swojemu do lasu, gdzie przez instynkt swój wynajdują gniazda ptasze, wiewiórki i t. p., wietrzą jamy, po najwyższych drapią się drzewach i młode ptaszęta lub zwierzątka, wyjmując z gniazd lub lochów, kładą u nóg pana swojego, jako daninę przywiązania i wierności.

(Z Rozm. Lwowsk.)

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14 *Stycznia* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	16	—	—	1	20	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	20	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	25	—	—	—	28	—
Groch . . .	—	28	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—